

# Antylogika, Coś być musi

Mam czas na wszystko i miejsce mam wszędzie  
nie ma tak, że nic nie ma zawsze jakoś będzie  
jeśli jest się w błędzie jak można nie znać prawdy  
niedopilnowanych spełnień marzeń i spraw, gdy  
już wreszcie trochę spokoju znajdę w sobie  
poopowiadam jeszcze barwnie jak to zawsze robię  
głowy nie odwrócisz dookoła własnej osi  
dlatego w tył się nie patrz nigdy choć los oto prosi  
popatrz jak jest wszystko sprytnie ułożone w całość  
nie ma miejsca, nie ma czasu by się pytać co się stało  
tysiąc pytań można zadać, każdy rodzi nowy tysiąc  
mniej myśli, spokojnie śpi się na to mogę przysiąc  
w każdym jest poeta, każdy ma swój mały dramat  
coś tam z niespełnienia i emocji swoich granat  
od rana aż do rana przecież wszystko to już było  
zamiast płakać trzeba zrobić coś, by ciut się lepiej żyło  
porad tam wiele, tyle spraw jest ilu ludzi  
świata żaden nie naprawi choćby nie wiem jak się trudził  
choćbyś nie wiem jak starał nie zawrócisz rzeki kijem  
obmyj twarz w tej rzece tylko gdy zatrzymasz się na chwilę  
pozytywny przekaz musi płynąć z każdej części  
podaj rękę ludziom obok, uśmiechnij się bez presji  
bez sugestii, w interesach, że coś robisz w zamian tylko  
ryczeć można całe życie, albo śmiać się jedną chwilką  
łatwo mówić dużo, trudno zrobić chociaż trochę  
jaki czyn by nie był wielki kiedyś i on się stanie prochem  
ale nie jest to dylemat, żeby sensu nie chcieć szukać  
jeśli nie ma on adresu w każdej drzwi trzeba zapukać  
co trudności stwarza, każdy świat widzi inaczej  
może pieniądz, może miłość gdzieś się braki znajdują raczej  
jak dzień wstaje nowy no to zawsze jest nadzieja  
jeden dzień może pozmieniać i nie ważne w jakich dziejach  
Coś być musi, nie ważne jak będą stały sprawy  
rusz się człowieku, choć masz widok nieciekawy  
zostaw za sobą wszystkie lęki i obawy x2

Coś być musi

Życie na wspomnieniach tylko nie wprowadza zmiany  
można tworzyć, niszczyć wszystko z góry nikt nie jest przegrany  
gdyby było tylko słońce, plaża i rozgrzany piasek  
gdybać można w nieskończoność przymierzając setki masek  
oprócz piachu jest też beton, to nie jest tajemnica  
jak te wszystkie tajemnice, wszystkich ludzi na ulicach  
głowa myśli, serce czuje grunt to widzieć dobre strony  
w dobrą stronę pójdiesz więc zdobyć cel upragniony  
koszmar nie ma twarzy a ja gdzieś mam te koszmary  
starczy oczy mieć otwarte, nie potrzebne są tu czary  
świat ma więcej możliwości niż człowiek wykorzysta  
słuchaj bzdur o tych upadkach to tak jakbyś na nie przystał  
kiedy ty zrozumiesz filozofię moich słów  
sam wypowiesz myśli na głos jakbyś słuchał ich słów  
gdy pogodzisz się ze sobą plus z istotą swych słów  
możesz wtedy robić co chcesz, co myśleć chcesz to mów  
Coś być musi, nie ważne jak będą stały sprawy  
rusz się człowieku, choć masz widok nieciekawy  
zostaw za sobą wszystkie lęki i obawy x2

Coś być musi

Jest czas na zabawę więc jej nie trać ani chwili  
czas dla ludzi jest z umiarem, reszta to czas dla debili  
smak wolności od korzeni oderwany bez znieczuleń  
pełną gębą, całe stado tych kompleksów i uczuleń  
tańcz to takie tempo niech krew wzburzy się i zawrze  
oddech niech przyspieszy niech tak będzie już na zawsze  
z tyłu już nic nie ma z tyłu zawsze było cicho  
daj już spokój tym wypitym czarom gorzkości i kielichom

gdzie byś nie był zawsze znajdą się podobni tobie  
z tym uśmiechem oraz smutkiem opowiedzą coś o sobie  
i tak los się będzie toczył swoim torem powolutku  
byle tylko godzić wszystko z tym uporem i do skutku  
słowo w nieskończoność można oddać w rzeczywistość  
spisać to co było pozytywnie patrząc w przyszłość  
ciągnąć te przykłady można w nieskończoność przecież  
bo i nieskończoność możliwości odnajdziesz na świecie